№ 501. Kraków, Czwartek 30 Października 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI: w Krakowie ... 24 koron 12 koron 6 kor. 2 kor. — w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. ... — w Państwie Niemieckiem ... — w innych państwach ... [illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebana, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa [illegible]

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników [illegible] — W Wiedniu: [illegible] — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca [illegible] Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania polsko-ruskie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 30 października.

Zainteresowanie całego parlamentu skoncentrowało się wczoraj na rokowaniach polsko-ruskich. Los tych rokowań bowiem jest ściśle związany z losem planu finansowego, a może i z losem parlamentu. Z wielkiem tedy naprężeniem oczekiwano przybycia namiestnika Korytowskiego, który miał przywieźć projekt galicyjskiej reformy wyborczej. Przed jego przyjazdem i przed wczorajszemi rokowaniami krążyły tu różne pogłoski, które co prawda w ciągu dnia wczorajszego nie znalazły potwierdzenia w faktach.

Ogólnie jednak spodziewają się, że rokowania polsko-ruskie doprowadzą do porozumienia. Aby zyskać czas na pertraktacye, konwent seniorów postanowił po dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zarządzić przerwę aż do środy w przyszłym tygodniu. Zważywszy, że dzisiaj przemawiać będą referenci, właściwa dyskusya nad ustawą wódczaną rozpocznie się dopiero w przyszłym tygodniu, a zatem prawdopodobnie po zapadnięciu decyzyi w rokowaniach polsko-ruskich.

Rokowania te prowadzono wczoraj z wielką gorliwością. Bardzo wielkie znaczenie przypisują obecności przywódców centrum sejmowego w Wiedniu. Bawią tu bowiem, jak już wczoraj donieśliśmy, posłowie sejmowi ks. Witold Czartoryski, ks. Paweł Sapieha, i inni wybitniejsi posłowie ze stronnictw opozycyjnych.

Wprawdzie bezpośrednią przyczyną pobytu ks. Czartoryskiego w Wiedniu jest jego interwencya w sprawie akcyi zapomogowej, a przyjazd ks. Sapiehy stoi w związku z nowelą do ustawy o ubezpieczeniu oficyalistów prywatnych, jednak nie ulega wątpliwości, że posłowie ci przedłużają swój pobyt w Wiedniu, aby brać udział w obecnych rokowaniach.

Namiestnik Korytowski prowadził wczoraj rokowania prawie cały dzień bez przerwy. Po rannych konferencyach z prezydentem ministrów i z ministrem spraw wewnętrznych, konferował namiestnik z prezesem Koła polskiego drem Leem i innymi posłami polskimi. Następnie konferował namiestnik z prezydyum klubu ruskiego t. j. z posłami Kostiem Lewickim, Petruszewiczem i Łahodyńskim.

W dalszym ciągu pertraktował namiestnik z poszczególnemi grupami Koła polskiego, celem pozyskania ich dla swoich propozycyj. O jakimkolwiek wyniku tych konferencyj dzisiaj jeszcze mówić nie można. Wieczorem nawet zapatrywano się na sytuacyę mniej korzystnie. Twierdzą, że namiestnik nie przywiózł gotowego projektu reformy wyborczej, tylko na podstawie pertraktacyj, przeprowadzonych we Lwowie, przedstawił różne propozycye co do zmian, jakie mają być przeprowadzone w dawnym projekcie kompromisowym. Zmiany te dotyczą nietylko Rusinów, ale także ludowców polskich i posłów demokratycznych, z czego wynika, że namiestnik stara się widocznie w swoich propozycyach uwzględnić różne życzenia opozycyi.

Ogółem propozycye namiestnika Korytowskiego zbliżone są do dawnego projektu kompromisowego.

Namiestnik zatrzymuje w swoich propozycyach tę samą ilość mandatów polskich i ruskich, jaką proponował projekt kompromisowy. Natomiast proponuje zmiany co do podziału mandatów wiejskich między Galicyę zachodnią a Galicyę wschodnią, jakoteż zmiany co do sposobu wybierania w niektórych miastach.

Co się tyczy Rusinów, to proponowane zmiany zmierzają do usunięcia kuryi narodowościowej ruskiej przy wyborze członków Wydziału krajowego. Liczbę członków Wydziału krajowego podnosi namiestnik do 8, przyczem przyznaje Rusinom dwa miejsca. Członkowie Wydziału krajowego mają być wybierani przez cały Sejm.

Co się tyczy miast, proponowaną jest proporcyonalność w czterech miastach większych.

Co się zaś tyczy mandatów wiejskich, proponuje namiestnik powiększenie ilości mandatów wiejskich polskich w Galicyi wschodniej, a zmniejszenie ilości tych mandatów w Galicyi zachodniej z 35 na 32. Napotyka to jednak na opozycyę u ludowców, tak samo jak proporcyonalność u posłów demokratycznych.

Wprawdzie dotychczasowe rokowania nie czynią postępów, jednak ogólnie panuje optymistyczny nastrój. Spodziewają się powszechnie, że dalsze rokowania doprowadzą do pomyślnego rezultatu i że **Sejm będzie zwołany w projektowanym terminie, t. j. na 8 listopada.**

W każdym razie obecne narady potrwają jeszcze kilka dni.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Rady państwa, po przerwie z powodu posiedzenia konwentu seniorów rozpoczęto obrady nad podatkiem wódczanym.

Po przemowie referenta Steinwendera zabrał głos referent mniejszości, dr Diamand. Mowca omawia obecną sytuacyę parlamentarną, poczem w obszernym wywodzie przedstawia sprawę sejmowej reformy wyborczej w Galicyi, oraz akcyę ratunkową z powodu klęsk elementarnych. Mowca oświadcza się przeciw nowym podatkom.

Obrady przerwano i rozpoczęto dyskusyę nad wnioskiem nagłym posła Krafta w sprawie rozszerzenia sieci telefonicznych.

W dyskusyi zabrał głos minister handlu Schuster, który powołał się na złożone w komisyi budżetowej oświadczenie, oraz oświadczenie ministra skarbu co do rozwoju sieci telefonicznej w drodze tak zwanych annuitetów. Dotyczące pertraktacye są w toku, minister nie może więc podać szczegółów. W końcu odpowiedział minister na zapytanie posła Krafta, że nie jest prawdą, jakoby 20 milionów, które były wstawione do budżetu na budowle telefoniczne, zostały wydane na budowle telefonów wojskowych, gdyż zarząd wojskowy zwróci wszystkie koszta.

Po wyborze mowców generalnych obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj. Na porządku dziennym znajduje się trzecie czytanie projektów ustawy o podatku automobilowym, od totalizatora i win musujących oraz dalszy ciąg dyskusyi nad podatkiem wódczanym, osobisto-dochodowym i przekazywaniami dla krajów.

Konwent seniorów.

Wiedeń. W południe zebrał się konwent seniorów, na którym przewodniczący podał do wiadomości swój zamiar rozpoczęcia naprzód dyskusyi nad nowelą o podatku wódczanym, a także na jutrzejszem posiedzeniu postawienie trzeciego czytania przyjętych w drugiem czytaniu ustaw podatkowych.

Pos. Stanek urguje odpowiedź na interpelacyę w sprawie komisyi administracyjnej i o stosunkach w Czechach.

Prezydent ministrów hr. Stuergkh oświadcza gotowość dania odpowiedzi, wskazuje jednakże, że odpowiedź wobec ważności sprawy musi być starannie przygotowana, co wymaga dłuższego czasu.

Dr Korosec żąda odpowiedzi na interpelacye w sprawie emigracyjnej, aby wyjaśnione zostało, czy członkowie Izby poselskiej i w jaki sposób brali udział w tych machinacyach.

W podobnym duchu przemawiali pos. Okuniewski i dr Leo.

Pos. Seitz i dr Diamant proponują, aby naprzód dyskutowano nad podatkami personalnemi. Dr Diamant oświadcza się też za przeprowadzeniem dyskusyi nad sprawą Canadian Pacific. Tak samo dr Lewicki.

Z wielu stron wyrażono życzenie, aby także we wtorek pozostawić czas wolny na rokowania.

Prezydent reasumuje rezultat, stwierdzając, że obecnie podda do dyskusyi przedłożenie o podatku wódczanym. Jutro na porządku dziennym postawi trzecie czytanie przyjętych w drugiem czytaniu ustaw podatkowych, a następne posiedzenie po jutrzejszem zarządzi dopiero we środę w przyszłym tygodniu.

Dr Leo prezydentem delegacyi austryackiej.

Wiedeń. Prezydentem delegacyi austryackiej będzie wybrany w r. b. prezes Koła polskiego, dr Leo.

Obrady nad nową ustawą emigracyjną.

Wiedeń. Komisya emigracyjna Koła polskiego obradowała wczoraj pod przewodnictwem posła Lisiewicza. W obradach wzięli ponadto udział posłowie Matakiewicz i Banaś, oraz radca ministeryalny dr Twardowski z ramienia ministerstwa dla Galicyi. Obradowano nad ustawą emigracyjną, przedłożoną przez rząd. Referent poseł Halban przedstawił postanowienia paragrafu 2 ustawy, który opiera się na ustawie wojskowej i na rozporządzeniach na podstawie tej ustawy wydanych, które ograniczają emigracyę osób w wieku popisowym. Ponieważ według tej ustawy i brzmienia tego paragrafu wiek popisowy może się ewentualnie rozciągać aż do 50 roku życia, postanowiono domagać się zmiany tego postanowienia względnie zmiany ustawy wojskowej, do czego, jak poseł Gross zaznaczył, nadarzy się sposobność przy obradach nad nowem przedłożeniem wojskowem.

Po długiej dyskusyi uchwalono wezwać referenta, aby na następnem posiedzeniu komisyi przedłożył obszerny w tej sprawie referat. W razie potrzeby mają być zaproszeni na posiedzenie rzeczoznawcy w sprawach emigracyjnych pp. Okołowicz, Englisch i inni.

Reforma ustawy górniczej.

Wiedeń Komisya dla obrad nad reformą ustawy górniczej odbyła w dniach między 22 a 24 października sesyę. Z 17 głównych referatów dotychczas załatwiono 11, oprócz tego zaś kilka podrzędnych referatów.

Podatek od win musujących.

Wiedeń. Uchwalony wczoraj przez Izbę podatek od win musujących ustanawia podatek od małej flaszki 40 halerzy, od flaszki zawierającej 850 cm. kubicznych 80 halerzy, zaś od każdych dalszych 230 cm. kubicznych o 20 halerzy więcej.

Od szampana importowanego ma być podatek ten opłacony równocześnie z opłatą cła od win wyrabianych na Węgrzech przy sprowadzaniu, zaś szampany wyrabiane wewnątrz państwa mają być opodatkowane przy wyprowadzeniu z magazynów.

Koło polskie.

(Telefonem)

Wiedeń, 30 października.

Komunikat z posiedzenia Koła polskiego w dniu 29 b. m.:

Na wstępie posiedzenia odczytał prezes dr Leo pismo, nadesłane przez posła Łazarskiego jako przewodniczącego komisyi wybranej dla zbadania zarzutów, podnoszonych przeciw pos. Stapińskiemu. List ten opiewa:

„Do Wysokiego Koła polskiego w Wiedniu! Z powodu nawału pracy urzędowej w Radzie powiatowej bialskiej, licznych zajęć poselskich, oraz zawodowych, nie mogę należycie spełniać udzielonego mnie łaskawie mandatu w komisyi, dotyczącej spraw towarzystwa żeglugi itd. Składam zatem mandat ten w ręce Wysokiego Koła z prośbą o przyjęcie tej rezygnacyi".

Po przyjęciu tej rezygnacyi wnosi pos. Rychlik, by do komisyi tej w miejsce pos. Łazarskiego wybrano pos. Jabłońskiego.

Zabrawszy głos, poseł Jabłoński oświadczył, *że mógłby ten obowiązek przyjąć „pro bono publico" jedynie w tym wypadku, jeżeli* całe Koło jednomyślnie wybór jego uchwali. Prezes proponuje jego wybór przez aklamacyę, a gdy Koło uczyniło zadość temu życzeniu, dziękuje posłowi Jabłońskiemu za przyjęcie wyboru. Członkowie komisyi pos. Kolischer, Ptaś, Wróbel i Wysocki wybrali następnie jednomyślnie przewodniczącym pos. Jabłońskiego, który zaprasza komisyę na pierwsze posiedzenie na 30 b. m. przed południem.

Pos. Lasocki porusza ponownie kwestyę, czy nie byłoby wskazanem, aby poseł Kolischer ustąpił z komisyi, która ma rozpatrzyć sprawę jego i posła Stapińskiego. Życzenie to stawia ze względu na oświadczenie szefa sekcyi w ministerstwie handlu Riedla, według którego pos. Kolischer wraz z pos. Stapińskim po nadaniu koncesyi towarzystwu Canadian Pacific wydali opinię przychylną dla tego towarzystwa i oświadczyli, że wśród posłów, należących do Koła, sprawa ta przychylnie jest osądzoną. Jako dalszy powód przytoczył pos. Lasocki przychylne stanowisko, jakie pos. Kolischer zajął w subkomitecie dla żeglugi południowo-amerykańskiej na rzecz Canadian Pacific. Zauważył wreszcie, że oświadczenie, które pos. Kolischer przesłał do dzienników wiedeńskich, jakoby pos. Lasocki zarzucił mu, że interweniował u rządu za udzieleniem koncesyi wspomnianemu towarzystwu, jest mylne, ponieważ pos. Lasocki ograniczył się tylko do odczytania artykułu „Wieku Nowego", w którym to twierdzenie było zawarte. W stanowisku posła Kolischera upatruje poseł Lasocki zaangażowanie się za Canadian Pacific.

P. Kolischer jeszcze raz stanowczo oświadcza, co zresztą minister handlu i szef sekcyi potwierdzili, że nie wiedział o zamiarze nadania koncesyi Canadian Pacific, dowiedział się o tem dopiero w dłuższy czas po jej udzieleniu.

Mowca zaznaczył, że gdyby był przedtem się o tem dowiedział, byłby zajął odpowiednie stanowisko, ponieważ od lat 15 zajmuje się sprawami żeglugi, a w dodatku jest przewodniczącym sekcyi żeglugi w Radzie przemysłowej i z tego tytułu ma obowiązek informowania się o tych kwestyach. Mimo że jest w tej sprawie rzeczoznawcą, nie można go wykluczyć ze stanowiska sędziego, albowiem przy wydawaniu orzeczenia nie rozchodzi się o poglądy na rzeczy polityczne i ekonomiczne, lecz o to, czy będzie działał w dobrej wierze, lub nie.

Prezes uważa polemikę powyższą za załatwioną i Koło nie może obecnie dalej się nią zajmować, skoro skład komisyi ostatecznie został ustalony.

Przed przystąpieniem do drugiej części dyskusyi politycznej zgłosił interpelacyę w Kole pos. Rusin w sprawie stronniczego postępowania jednego z sędziów w Jordanowie.

Pos. Stapiński interpelował w sprawie banku parcelacyjnego o stwierdzenie, że interweniował w ministerstwie sprawiedliwości, aby nie dopuścić do przerwy procesu w sprawie Golligera i Kropfa i żądał tylko, aby rozprawa przed najwyższym trybunałem była jawna. Nadto w sprawie nadużyć Czarnożyńskiego w dyrekcyi kolei we Lwowie.

Pos. Buzek porusza sprawę zapisania się niektórych posłów stronnictwa ludowego przeciw ustawie o podwyższenie podatku od wódki.

Prezes wyraża ubolewanie z powodu tego faktu.

W dyskusyi politycznej zabrał następnie z kolei głos p. Witos i omówiwszy ogrom klęsk elementarnych, niedostateczność i powolność akcyi zapomogowej postawił wniosek:

1) Koło poleca prezydyum, aby dołożyło usilnych starań, by rząd przeprowadził spiesznie akcyę zapomogową w odpowiednim stosunku do klęsk elementarnych i by na ten cel wyasygnowane fundusze zostały użyte przedewszystkiem na cele publiczne i pożyczki bezprocentowe długoterminowe dla małorolnych rolników.

2) by rząd wstrzymał egzekucyjne ściganie podatku gruntowego i domowo-klasowego dla wszystkich drobnych rolników, klęską dotkniętych.

Pos. Stapiński omawia smutny stan kraju pod względem politycznym, podnosząc, że stronnictwo ludowe wszystko uczyniło, aby doprowadzić do uporządkowania spraw krajowych przez sprawiedliwą reformę wyborczą i nie szuka partyjnych zdobyczy, ale dąży do dobra ogółu.

Mowca zgłosił następnie wnioski:

1) Koło polskie uznaje zniesienie autonomii czeskiej i zamianowanie komisyi administracyjnej dla Czech za sprzeczne z ustrojem konstytucyjnym. Przeciw owemu aktowi Koło protestuje stanowczo. Da temu wyraz w rozprawie w Izbie posłów i dlatego domaga się takiej dyskusyi, i to natychmiast.

2) Koło polskie trwa przy swojej uchwale, że przed załatwieniem planu finansowego winien rząd wnieść w Izbie posłów przedłożenie o budowie kolei lokalnych, że ustawa o podatku domowo-klasowym ma być łącznie z planem finansowym załatwioną i ma być zapewnioną budowa kanału Wisła—Dniestr.

Na wniosek hr. Skarbka prezes otwiera ponownie wobec zgłoszonych nowych wniosków dyskusyę, zamkniętą poprzednio.

Pos Lisiewicz rozpatruje stanowisko stronnictw w parlamencie. Poddaje krytyce stanowisko Koła wobec rządu i zgłasza następujące wnioski:

1) Koło oświadcza, że uznaje ustanowienie komisyi administracyjnej dla Czech za sprzeczne z obowiązującemi ustawami konstytucyjnemi.

2) Koło polskie poleca prezydyum, aby wdrożyło rokowania z innemi stronnictwami parlamentarnemi, celem jednolitego wystąpienia przeciw ustanowieniu komisyi administracyjnej dla Czech, a w obronie zasadniczych ustaw państwowych.

3) Koło polskie poleca komisyi parlamentarnej, aby w przeciągu trzech dni przygotowała wnioski, dotyczące stanowiska, jakie Koło zająć ma wobec rządu w obecnej sytuacyi politycznej.

Pos. Wróbel zwraca uwagę na junctim planu finansowego ze zniesieniem najniższych klas podatku domowo-klasowego. Omawia stosunki na liniach kolei północnej. Domaga się odznaczeń, udzielonych zmobilizowanym żołnierzom, także dla funkcyonaryuszy kolejowych, którzy brali udział w przygotowaniach mobilizacyjnych.

Dalszy ciąg posiedzenia odroczył prezes na dzień 30 b. m. godzinę 5 po południu.

Sprawy emigracyjne.

(Telefonem).

Lwów, 30 października.

„Gazeta Wieczorna" donosi: Na konferencyę, zapowiedzianą na dziś w sprawie Canadian Pacific w ministerstwie sprawiedliwości, wyjechali z ramienia prokuratoryi lwowskiej nadprokurator r. dw. Malina i zastępca prokuratora Gruber. Między ministerstwem, sądem, namiestnictwem, policyą lwowską i władzami wojskowemi toczy się żywa wymiana depesz, wśród których najważniejszą rolę odgrywają depesze szyfrowane.

Dyrekcya policyi we Lwowie otrzymała daleko sięgające pełnomocnictwo do poczynienia szeregu czynności urzędowych także w miejscowościach poza rejonem działalności policyi lwowskiej.

Wiedeń. Przed kilku dniami przybyła tu znaczna ilość emigrantów rosyjskich i rumuńskich, jadących do Ameryki. Mieli oni tu w różnych biurach podróży odebrać zapłacone już karty okrętowe. Ze względu jednak na zamknięcie tych biur biletów tych nie mogli już dostać. Dopiero wczoraj, dzięki składkom publicznym, wielu z tych emigrantów powróciło do domów.

Z Bałkanu.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi z Belgradu, że nastąpił tam ogólny zwrot w stosunku do Austryi. Jako fakt charakterystyczny przytacza korespondencya głos organu nacyonalistów „Serbskiej Zastawy", który zarzuca serbskiej dyplomacyi, że nie starała się zawsze o utrzymanie dobrych stosunków z Austryą. Przyjaźń Austryi jest dla Serbii bardzo cenna ze względu na ewentualne przyszłe zagraniczne zawikłania, w jakie może być wplątana Serbia.

Zderzenie pociągów na dworcu w Warszawie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Warszawa. (Pet. ag. tel.) Na tutejszym dworcu kolei warszawsko-kowelskiej zderzył się wczoraj rano wśród silnej mgły pociąg osobowy z pociągiem towarowym, stojącym na torze. 5 osób zabitych, 33 rannych.

Warszawa (Pet. ag. tel.) Liczba rannych podczas katastrofy kolejowej na dworcu kowelskim wynosi 37. Większość jest ciężko rannych. Dwaj ciężko ranni zmarli.

Ucieczka Schenkera.

Kraków, 30 października.

Wczoraj rano rozeszła się wieść po Krakowie i Podgórzu, że dyrektor banku Schenker uciekł z Krakowa w niewiadomym kierunku.

Wczoraj przed południem o godz. 10 przybył do mieszkania Schenkera lekarz dr Rydel, który leczy Schenkera i już nie zastał Schenkera w domu. Rodzina na zapytanie lekarza nie dała żadnych wiadomości. O ucieczce natychmiast zawiadomiono władze bezpieczeństwa publicznego. O godz. 11 rano udał się do Podgórza starszy komisarz dr Styczeń z inspektorem Bronisławem Karczem, a sędzia śledczy rozpisał natychmiast listy gończe za zbiegiem. Jak w śledztwie wykryto, Schenker uciekł jeszcze we wtorek wieczorem, bezpośrednio po wizycie lekarzy sądowych.

Jak słychać, lekarze sądowi pp. dr Horoszkiewicz i dr Łobaczewski przedłożyli już sędziemu śledczemu swoje orzeczenie lekarskie o stanie zdrowia Schenkera. Lekarze podobno nie postawili ścisłej dyagnozy, stwierdzając jedynie, że choroba tkwi w ośrodkach nerwowych. Zabronili jednak ruszać chorego i dzięki temu Schenkera nie przewieziono do więzienia.

W sądzie krajowym karnym toczyło się wczoraj w dalszym ciągu śledztwo, w czasie którego sędzia śledczy dr Zwoliński przesłuchał w charakterze świadków dyrektorów banku dra Rippa, Molknera i St. Landaua. Podali oni szczegóły urzędowania Schenkera i obciążyli go w swoich zeznaniach.

Rewizya ksiąg banku wykazała, że od klientów bank pobierał wysoki procent. Radca p. Niemetz otrzymał podobno polecenie ze sądu zbadania całokształtu interesów banku za cały czas jego istnienia. Deficyt banku datować się ma już od czasu jego założenia i wynosi, wedle pewnych kombinacyj, w przybliżeniu 150.000 do 200.000 K.

Dalsze szczegóły ucieczki Schenkera.

Jak się dowiadujemy, we wtorek o godzinie 8 wieczór bawiła komisya sądowo-lekarska przy łożu Schenkera w Podgórzu. Lekarze sądowi po dłuższem badaniu orzekli, że Schenker jest istotnie chory, jednak nie można postawić na razie dokładnej dyagnozy jego choroby. Co do przewiezienia Schenkera, można go tylko przewieźć do sanatoryum, wyposażonego w najnowsze lekarskie urządzenia lecznicze. Wobec tego zostawiono Schenkera w domu. Wczoraj rano, jak już pisaliśmy, przybył do chorego Schenkera dr Rydel, któremu oświadczono, że Schenker wyjechał w nocy do sanatoryum „Openheima" pod Berlinem. Dr Rydel natychmiast zawiadomił o tem prokuratoryę i sąd. Bezpośrednio potem w południe rozpisano listy gończe za Schenkerem i zatelegrafowano do sanatoryum „Openheima". Z sanatoryum odpowiedź nadeszła za kilka godzin, że Schenker dotąd nie przyjechał. W listach gończych podano dokładny rysopis Schenkera. Jest on niskiego wzrostu, silnej budowy ciała, zażywny, z wąsem szumiastym czarnym, brwi wielkie czarne, lat około 50, czysto dostatnio ubrany.

Wczoraj w południe udała się do mieszkania Schenkera komisya, złożona z sędziego śledczego Zwolińskiego, prokuratora Langa i st. komisarza dr Stycznia. Przesłuchano rodzinę, która dawała niejasne odpowiedzi, co do ucieczki Schenkera. Odwoływano się tylko na to, że syn Schenkera w nocy z wtorku na środę wysłał ojca pod opieką medyka Wacława O. do sanatoryum. Jak się okazało, medyk Wacław O. rzeczywiście wyjechał tejsamej nocy z Krakowa za granicę. — Przeprowadzono dalej rewizyę w mieszkaniu Schenkera i po zabraniu szeregu papierów, opieczętowano mieszkanie. Opieczętowano także bank, a wszystkie księgi i dokumenta przewieziono z banku do sądu krajowego karnego.

Wczoraj wieczorem przeprowadzono także rewizyę w mieszkaniu S. Molknera, drugiego dyrektora tego banku i po przeprowadzonej rewizyi aresztowano go i odstawiono do sądu krajowego karnego. Podobno dziś mają być przeprowadzone dalsze rewizye i aresztowania.

Śledztwo w sprawie Schenkera.

Ucieczka Schenkera z Krakowa, komentowana przeważnie w sposób humorystyczny w mieście, nie jest mimo to pozbawiona poważnego podkładu. Całe śledztwo prowadzone było dla ogółu śmiertelników, wyrażając się delikatnie, w sposób niezrozumiały. Od chwili odkrycia sfingowanego włamania w banczku przy ul. Grodzkiej, jasnem było, kto się go dopuścił. Szkontrum ksiąg banczku wykazywało z każdym dniem z coraz większą stanowczością nadużycia, za które, na wszelki sposób, Schenker w pierwszej linii musiał karnie odpowiadać. Równocześnie, po kilku dniach, z opóźnieniem wprost sen-

szczyjem, wyszły na jaw istotne szczegóły wędrówki Schenkera po dokonaniu w banku, w sposób zresztą bardzo niezdolny i w oczy bijący, sfingowanego włamania. Okazało się, że legendarna opowieść o pożałowania godnym stanie, w jakim Schenker zapukać miał w nocy do baraku robotników na łąkach „Dąbie“, miała źródło swoje w twórczej fantazyi samego Schenkera i jego otoczenia, a nie opierała się na zeznaniach owych mieszkańców baraku, którzy stan Schenkera w zupełnie innem przedstawili świetle.

Nie mogło już wówczas podlegać żadnej wątpliwości, że miało się do czynienia z mistyfikacyą, zaplanowaną zresztą w sposób dość dyletancki i nieudolny. Cel zaś tej mistyfikacyi wyłaniał się w sposób wcale niedwuznaczny, zwłaszcza gdy prysła także, pod naciskiem podejrzeń zbadania, legenda o wielkim majątku Schenkera.

Czy Schenkera, ze względu na stan jego zdrowia, można było przewieźć do szpitala, lub nie, — o tem już oczywiście musiała zadecydować komisya sądowo-lekarska. Gdy ona jednak dała opinię przeczącą, nie wynikało z tego, aby Schenker, zostający pod brzemieniem tylu piętrzących się zarzutów, musiał, także ze względu na stan swojego zdrowia, wolnym być do tego stopnia od czuwającej w dyskretny, lub jawny sposób, nad nim ręki organów bezpieczeństwa publicznego, iżby nagle, ściśle czuwana, rekonwalescencya jego, pozwoliła mu bez żadnej przeszkody opuścić dom, Podgórze, wielki Kraków i państwo, na jakich 15 godzin wpierw, zanim prokuratorya, czy też policya, o tym radosnym wypadku się dowiedziała.

Ale nie tu koniec niespodzianek. Schenker wyjechał sobie najspokojniej z Podgórza we wtorek wieczór, a dr Rydel we środę między godziną 10 a 11 w południe zawiadomił prokuratoryę o ucieczce jego pacyenta. Rozpisano listy gończe za zbiegiem, ale z wyjątkiem jednego, — nie zawiadomiono o fakcie żadnego innego dziennika krakowskiego, ani nawet Biura koresp., — a więc organów, za pośrednictwem których, z rzucającą się w oczy łatwością, można było w czasie jeszcze krótszym i w sposób od listów gończych nie mniej skuteczny, ułatwić pościg za Schenkerem.

Wszędzie indziej władze sądowo-karne i policyjne starają się wyzyskać czynnik tak ważny, jak prasa, dla spełnienia swojego zadania. U nas panuje pod tym względem archaiczny jakiś przesąd, że dziennikom wyświadcza się przysługę, informując je o faktycznej stronie i wybitnych momentach śledztwa karnego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się o ucieczce innego Schenkera, również z Podgórza, kuzyna Zygfryda, który także umknął gdzieś jeszcze 23 b. m. wraz z żoną. Drugi ten uciekinier nazywał się Chaskel Schenker, liczył około 40 lat, był prywatnym przedsiębiorcą. W ostatnich czasach poniósł duże straty na przedsiębiorstwach budowlanych — zdaniem rodziny — z powodu wielkiej stagnacyi w ruchu budowlanym. Nie mogąc wybrnąć z trudności finansowych, umknął w towarzystwie swej żony.

Dochodzenia wykażą, czy ucieczka Chaskla Schenkera nie stoi w związku z aferą jego kuzyna Zygfryda.

Kronika.

Kraków, czwartek 30 października.

Kalendarzyk kościelny: *Alfonsa Rodr. i Gerarda.*

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 28; zachód o godz. 4 m. 20, długość dnia godzin 9 min. 52.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Tajemnica“.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Szkic geologiczny ziem polskich“ dr W. Kuźniar o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Komitet budowy pomnika poległym w r. 1848 zwraca się do Stowarzyszeń i osób, które otrzymały listy składkowe, o zwrot tychże pod adresem P. Władysława Turskiego (Rada powiatowa, ul. Reformacka) wraz z zebraną gotówką, albowiem mimo, że pomnik stoi już na miejscu przeznaczenia, ciąży jeszcze na komitecie obowiązek wyrównania z tego tytułu długu w kwocie 500 K. Na ten cel będzie urządzona również 1 i 2 listopada b. r. składka na cmentarzu; komitet żywi nadzieję, że publiczność poprze jego usiłowania, tembardziej, że obecna składka będzie ostatnią.

Lot Fischamend—Kraków. Wczoraj po południu zauważono nad dzielnicą „na Warszawskiem“ wysoko szybujący aeroplan, który po chwili począł się obniżać na pola rakowickie i lądował koło hangaru wojskowego o godz. 2·15 po południu. Jak się okazało, aeroplanem tym przybyli dwaj nadporucznicy Plaia i Böhnfeld, którzy wznieśli się do lotu o godz. 11·30 przed południem w Fischamend pod Wiedniem. Lot cały odbyli w dwóch godzinach i 45 minutach. Spokojne powietrze i pogodny dzień sprzyjał lotnikom. Lot odbył się nadzwyczajnie.

Aparat, którym przybyli dzielni lotnicy, został oddany do dyspozycyi parkowi lotniczemu nr 7 w Krakowie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków krakowskiego Koła „Związku urzędników i urzędniczek prywatnych dla Galicyi i Śląska“ odbędzie się w lokalu Związku, przy ul. Krzyża l. 7, w niedzielę 2 listopada o godz. 10¹/₂ przed południem. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Wydziału; 2) Wybór delegatów; 3) Uzupełnienie wydziału; 4) Interpelacye i wnioski.

Pracownia „Związku pracy kobiet polskich“ przeniesiono z ul. Andrzeja Potockiego do Szarej kamienicy, Rynek 6.

Popis gimnastyki rytmicznej. Przed kilku dniami w sali hotelu saskiego wystąpił z pierwszym w tym roku popisem z dziedziny gimnastyki rytmicznej Dalcroze'a, zapamiętały jej propagator p. Czerbak, który niedawno dla celów tej propagandy założył własne „Seminaryum muzyczne“, odbywszy poprzednio na koszt Rady szkolnej krajowej wyczerpujące studya w Genewie dla zapoznania się dokładnego z systemem tej nauki. Seminaryum gimnastyczne prof. Czerbaka połączyło się w tym roku ze szkołą gimnastyczną Instytutu muzycznego, który pierwszy zrozumiał znaczenie rytmicznej gimnastyki.

Popis w sali saskiej poprzedził p. Czerbak prelekcyą o metodzie gimnastycznej Dalcroze'a, poczem rozpoczęły się pod jego kierunkiem, jako illustracya odczytu, bardzo interesujące produkcye młodocianych uczennic i uczniów z zakresu tańca i rytmicznych ćwiczeń, polegających na dostosowaniu się do pląsów w takt muzyki, ale i do rytmiki oddechowej, miarowych ruchów ciała i t. d.

Licznie zebrana publiczność, żywo zainteresowana produkcyami, nie szczędziła oklasków profesorowi i wykonawcom, a doraźnym efektem popisu było zapisanie się kilku nowych adeptów i adeptek, żądnych zapoznania się z głośną metodą.

Rewizye w sprawach emigracyjnych. Wczoraj odbyły się w Krakowie rewizye w pewnych lokalach agencyj emigracyjnych. Policya, jak zwykle w wypadkach tego rodzaju, zachowuje ścisłą tajemnicę i odmawia dziennikom wyjaśnień. Zapewne jutro przyniosą bliższe informacye dzienniki wiedeńskie.

Fala emigrantów. Na dworcu krakowskim wczoraj przytrzymano przeszło 40 popisowych emigrantów, przekradających się przez dworzec w Krakowie. Między nimi znajdowali się także Węgrzy. — Trzech emigrantów zatrzymano w aresztach „pod Telegrafem“ celem sprawdzenia tożsamości, ponieważ jechali na fałszywemi legitymacyami.

W śledztwie stwierdzono, że emigrantów wysyłał Jan Klimek z powiatu dąbrowskiego, zabierając od każdego po 30 K. Trudni się także namawianiem do emigracyi popisowych niejaki Wojciech Węgrzyn z Dąbrowy.

Zatrzymanych 5 Węgrów wysłał Klemens Miętus z Czarnego Dunajca na Staarline w Antwerpii, pobierając od każdego z nich po 360 K za przewóz przez Kraków.

Samobójstwo w zakładzie Helclów w Krakowie. Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe do zakładu Helclów, gdzie odebrał sobie życie przez powieszenie 28-letni Kazimierz Rak. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Jak się okazało, Rak został przewieziony 8 b. m. ze szpitala św. Łazarza do zakładu Helclów. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Nauka szermierki. Staraniem Sekcyi szermierczej A. Z. S. będzie prowadzić p. Eugeniusz Linnemann, prof. szkoły wojskowej naukę szermierki w 2 kursach: Dla początkujących — na pałasze w poniedziałki, środy i piątki, dla wprawniejszych na pałasze i florety we wtorki, czwartki i soboty. — Nauka odbywać się będzie w sali I szkoły realnej ulica Smoleńska. Początek lekcyi o godzinie 7³/₄ wieczorem.

Zapiski policyjne. Do dyrekcyi policyi w Krakowie doniosła p. Marya Zając, żona jubilera, że wczoraj w kościele Maryackim skradziono jej torebkę z 160 koronami.

P. Idzie Bzowskiej podczas wczorajszego targu w Rynku głównym skradziono torebkę z 330 koronami.

Włamanie. Na strych p. Róży Rottesmann, zamieszkałej przy ul. Krakowskiej l. 29, włamali się nieznani sprawcy i skradli przedmioty, wartości 200 K.

Libacya w szynku podgórskim. Do szynku p. Blata, przy ulicy Kalwaryjskiej l. 20, przyszli wczoraj po południu Czesław Mrowin, Alojzy Flak, Alojzy Rzeszutko i Stanisław Palej. Zabawiali się przez dłuższy czas, gdy zaś przyszło do płacenia, zrobili wielką awanturę właścicielowi szynku, a nawet jeden z nich Mrowin wyjął nóż i rzucił się na p. Blata. Dopiero interwencya policyi położyła kres wybrykom gości.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał sekretarzowi ministeryalnemu w ministerstwie kolejowem drowi Augustowi Pawluszkiewiczowi tytuł i charakter radcy sekcyjnego. Cesarz nadał radcom sądu wyższego w Krakowie Teodorowi Kalitowskiemu i Edwardowi Schnaydrowi tytuł i charakter radców dworu; cesarz zamianował radców górniczych Juliana Dietza i Walentyna Mazurkiewicza starszymi radcami górniczymi w zarządzie salin w Galicyi.

Kierownik ministerstwa skarbu zamianował w stanie galicyjskiego zarządu salinarnego komisarzy górniczych Jana Kordeckiego, Konstantego Albrychta i Franciszka Mackiewicza starszymi komisarzami górniczymi.

Telegramy

z dnia 30 października

Opozycya w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. „Esti Ujsag“ oświadcza, że opozycya zjawi się dzisiaj w Sejmnie, aby spowodować dyskusyę nad sprawami aktualnemi.

Nowa afera korupcyjna na Węgrzech.

Budapeszt. Dzienniki opozycyjne donoszą o nowej aferze korupcyjnej. Firma handlowa Schultz i Pollak zakupiła 9000 morgów lasu za pośrednictwem posła dra Michaly za ćwierć miliona koron. Później za pośrednictwem rządu wywierano nacisk na gminy, położone w pobliżu tych lasów, celem skłonienia tych gmin do zakupienia wspomnianych lasów kosztem 1,200.000 K. Wiele osób zostało przy tem przekupionych. Pewien urzędnik firmy Schultz i Pollak, wydalony ze swej posady, doniósł o tem do prokuratoryi.

Program prac Dumy.

Petersburg. Pomiędzy projektami Dumy, jakie mają być rozpatrywane w niedalekiej przyszłości, znajdują się: 1) Nowa ustawa o cenzurze prasy. 2) Nowe prawo o stowarzyszeniach i związkach. 3) Cały szereg postanowień sanitarnych. 4) Zmiana ustaw na Wołyniu i Rusi. 5) Projekt podatku od nieruchomości w Królestwie. 6) Ustawa o nauczaniu powszechnem. 7) Reorganizacya ziemstw na Litwie.

Trusty i syndykaty.

Petersburg. Ministerstwo handlu wypracowało projekt ustawy o działalności trustów i syndykatów. Ministerstwo przyznaje, że tworzenie się takich organizacyj w krajach ubogich w kapitał prywatny jest nieuniknione, nie chce też ich tłumić, chce tylko zapobiedz nadużyciom.

Zaburzenia w Barcelonie.

Paryż. Dzienniki donoszą z Barcelony, że przyszło tam ponownie do burzliwych demonstracyj ulicznych przeciwko nowemu gabinetowi konserwatywnemu. Demonstranci strzelali z rewolwerów. Policya przedsięwzięła liczne aresztowania; skonfiskowano wiele rewolwerów.

Postępy cholery na Węgrzech.

Budapeszt. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało doniesienie o 4 nowych wypadkach zasłabnięcia na cholerę.

Lot Paryż—Kair.

Augsburg. Lotnik francuski Daucourt wraz z towarzyszem swoim Rouxem wylądował tu wczoraj po południu na placu ćwiczeń. Był on w drodze do Monachium i tu wysiadł, bo mniemał, że już jest w tem mieście. — Dziś rano wzniósł się w dalszą drogę do Monachium.

Katastrofa lotnicza.

Reims. Podoficer artyleryi Canal, który się wzniósł na jednopłatowcu, spadł z wysokości 100 m. i zabił się.

Protest przeciw procesowi Bejlisa.

Londyn. W Memorialhall odbył się wczoraj wielki wiec z protestem przeciw procesowi Bejlisa w Kijowie. Lord Rosebery, lord Chamberlain i wybitni politycy, biskupi i duchowni przysłali telegramy, solidaryzujące się z wiecem.

Aresztowanie fałszerza monet.

Nowy Jork. Ernest Muret, przyjaciel księdza Schmidta, został aresztowany pod zarzutem fałszerstwa monet.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 29 października.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Kazimierz Osiecimski i hr. Henryk Potocki z Warszawy, hr. Władysław Michałowski z Dobrzechowa, hr. Zofia Mostowska z Litwy, hr. Zofia Stadnicka z Osmolic, Stanisław Fihauser z Bruśnika, Stanisława Krzystkiewicz z Nienaszowa, Zofia Sowińska z Warszawy, Józef Orlikowski z Ukrainy, Wacław Wolski ze Lwowa, Aleksander Sadowski z Podola, Aleksander Sadowski z Galicyi, Jan Weyher z Garniowa (Król. Polsk.), Marya Wyszyńska z Podola, Walerya Myszkowska z Warszawy, Augusta Małachowska z Warszawy, Adolf Ziegler z Belgii, Józef Uznański z Murrasichle, Zofia Rzewuska z Topoli, Roman Włodek z Węgier, Adolf Beudel ze Lwowa, Gerta Żebrowska z Podola, Samuel Löbel ze Lwowa, Witold Morawski z Mianocic, Józef Haller z Mianocic, J. M. Kimayer z Kijowa, Franciszek Kryt z Zakopanego, Tadeusz Żebracki ze Lwowa, Władysław Gieysztor z Królestwa Polskiego.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Aleksander Osiewski z Drohobycza, Jan Staniszewski z Grodna, Zofia Świeszkowa z Jordanowa, Antoni Czerny z Nowego Sącza, Alfred Wesołowski z Poznania, Juliusz Steindel z Zakopanego, Ludwik Nitecki z Krosna, Kamila Kozłowska z dziećmi ze Smoleńska, Jerzy Olszaniecki z Wiednia, Jan Śliwka z Wiednia, Aleksander Godewski z Tarnowa, Emilia Łukawiecka z Maryenbadu, Stanisław Lenik z Krosna, Dymitr Michalun z Przemyśla, Mendel Ziemców z Nowego Brzeska, Zygfryd Müller z Lipska.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inż. Ludwik Uhlir z Przerowa, dr Wilhelm Prief z Friedland (Morawa), kap. Ferdynand Beyer z Ołomuńca, Stanisław Jaworski z żoną ze Lwowa, Ryszard Wimmer z Okocima, Jan König z Opawy, Ryszard Fiksel z Rzeszowa, Stefan Zaleski z Nowego Radomska, Bruno Resenwasser z Budapesztu, F. Steg z Drohobycza, Karol Świątek z Podgórza, Franciszek Saniternik z Krakowa, inż. N. Odelmeier z Danciga, E. Kirschner ze Lwowa, Edmund Dittrich z Wiednia, dr Antoni Dossna z Wiednia, N. Wiesenfeld z Tarnowa, Franciszek Velebil z Liberca, Franciszka Wagnerowa z Krynicy, Kazimierz Żuławski z Krakowa, Władysław Sokołowski z Nowego Jorku, Juliusz Liban z Borysławia, R. Fischbach z Kołomyi, kap. Rudolf Tarnawski z Wadowic, Józef Gomółka z Nowego Sącza, Mieczysław Wronowski ze Lwowa, S. Blumenthal z Freistadt.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Aleksandra Broel Platerowa z Wołynia, Kazimierz Piliński z Tarnowca, Józefa Bąkowska z Wiednia, Bronisława Rymbalska z Warszawy, Janowie Dryszkiewiczowie z Izdebnika, Jerzowie Morawscy z Warszawy, Ludwik Soyka z Pragi, Paweł Tymieniecki z Łaz, Leonia Mazarakowa z Warszawy, dr Natan Seinfeld z Wiednia, Józef Turkiewicz z Kałusza, Władysław Podobiński z Nowego Sącza, dr Karol Erbe z Hamburga, Walerya Skowrońska z Myślenic, Jan Horak z Norymbergii, dr Stanisław Misiewicz ze Lwowa, Alfred Gottwald z Wiednia, dyr. Adam Łachociński ze Lwowa, dyr. Edmund Weyman z Bobrku, Władysław Ostachowicz ze Lwowa, Jakób Kelen z Wiednia, Maurycy Passinger z Sternberg (Morawy), Jakób Kaufler z Wiednia, Marya Zaborowska z Warszawy, Wilhelm Elias ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 października. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 280·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 246·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 267·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 233·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 108·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4[illegible]·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·25, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 226·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 4[illegible]6·—.

Wiedeń, 29 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 623·50, węg. Zakł. kred. 817·25, Anglobanku 336·25, Unionbanku 587·—, Länderbanku 517·—, Bankvereinu 513·—, Bodencredit 116[illegible]·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 620·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 641·—, Kolei państwowych 6[illegible]2·—, kolei południowej 110·25, kolei północnej 4820·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 805·50, Rima Muranyi 87[illegible]·— Praskiego Tow. żelaznego 2737·—, Fabryki broni 973·— Akcye tureckie tyt. 356·—, Gal. Karp. Tow. naft. 1003·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·10, Austr. renta koron. 81·65, Węgier. renta koron. 80·90, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 80·10, 4% Listy Banku hip. 82·—, 4¹/₂% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. 28·25, 4% Listy Banku kraj. 82·—, 4¹/₂% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 97·25, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·—, 4% pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 81·[illegible]0, Losy tureckie 227·25, Marki 117·65, Ruble 25[illegible]·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 796·—, Powsz. B. depoz. 532·—.

Wiedeń, 29 października. Cukier 21·70—21·80; 21·75—21·85 mdły. Spirytus i nafta niezmienione.